



LUSTRO

Pewnego dnia Szatan wymyślił wspaniały sposób, aby się doskonale zabawić. Zbudował diabelskie lustro, które posiadał magiczną właściwość: wszystko, co było piękne i dobre, odbijało się w nim jako brzydkie, wręcz koszarne; podczas, gdy to, co złe i odrażające, wy-

dawało się wielkie i wspaniałe.

Szatan wędrował sobie wszędzie ze swym straszliwym lustrem. A wszyscy ci, którzy się w nim przeglądali, zaczęli drżeć ze strachu - zamiast siebie widzieli istoty koszarne i przerażające.

Złośliwiec świetnie się przy tym bawił, im bardziej coś było odrażające, tym bardziej mu się podobało.

Pewnego dnia to, co ujrzął w lustrze tak mu przypadło do gustu i rozbawiło, że ogarnął go niepoohamowany śmiech i wtedy lustro nagle wypadło mu z rąk i rozbiło się na miliony kawałków.

Wkrótce potem potężny i złośliwy huragan rozwiął po świecie potłuczone cząstki zwierciadła.

Niektóre z nich mniejsze od ziarenek piasku i dostały się do oczu wielu, wielu ludzi, którzy wtedy zaczęli widzieć wszystko inaczej - dostrzegali jedynie i przede wszystkim to, co było złe.

Inne odłamki zostały przerobione na szkła okularów. Ludzie noszący takie okulary nie potrafili zauważać już tego, co dobre, sprawiedliwe, zatarcili możliwość właściwej oceny czynów i wydarzeń.

Niektóre z kawałków lustra były tak duże, że użyto je jako szyby okienne. Biedacy spoglądający przez to okno dostrzegali jedynie antypatycznych sąsiadów i nieprzyjazny świat wokół.

Kiedy dobry Bóg zauważył, co się wydarzyło na świecie, bardzo się zasmucił. Postanowił pomóc ludziom, którzy padli ofiarą działań Szatana.

Powiedział:

Poślę na świat Mojego Syna. On jest Moim obrazem, Moim zwierciadłem. Odbija Moją Miłość, Dobroć, Sprawiedliwość i Miłosierdzie. Uosabia człowieka takiego, jakim go pragnąłem.

Jezus przybył więc na ziemię jako zwierciadło dla ludzi.

Kto się w Nim przeglądał, odkrywał dobro i piękno, uczył się odróżniać je od egoizmu i kłamstwa, niesprawiedliwości i pogardy. Chorzy odnajdowali odwagę

do życia, cierpiący czerpali siły, by pokonać ból, zrozpaczeni odzyskiwali nadzieję.

Jezus pocieszał strapionych i pomagał ludziom pokonać strach przed śmiercią. Wielu ludzi kochało lustro Boga i podążało za Jezusem. Czuli, że On rozpałił na nowo ich serca.

Jednak co, którzy patrzyli na świat przez lustro szatana postanowili zniszczyć Boże zwierciadło.

Jezus został zabity.

Lecz krótko po tym zerwał się Boży Wiatr. To Duch Święty zawiał i uniósł miliony kawałków lustra Boga rozsiewając je po całym świecie.

Bruno Ferrero

